Nr 223. Kraków, Sobota 18 Maja 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wyrok w procesie Ronikiera.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Warszawa, 18 maja.

W procesie Ronikiera zapadł wyrok wczoraj o godzinie 3 po południu.

Hr. Ronikier skazany został na 1½ roku rot aresztanckich, Zawadzki na 1 rok rot aresztanckich.

Ronikier po złożeniu kaucyi w kwocie 3000 rubli został wypuszczony z więzienia na wolną stopę.

Zawadzki został również wypuszczony na wolną stopę po złożeniu 2000 rubli kaucyi.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego minister Długosz dał wyczerpujące przedstawienie akcyi, zapowiedzianej na polu publicznych budowli w Galicyi. — Następnie w dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad nowelą do ustawy o drogach wodnych. W dyskusyi tej, której jeszcze nie zakończono, brali udział posłowie Buzek, Kędzior, Kozłowski i Lisiewicz.

Burzliwe zajścia w parlamencie niemieckim.

(*Telefonem.*)

Socyaliści a groźby cesarza co do Alzacyi. — Prusy niemieckim Sybirem. — Wyjście ministrów ze sali. — Pruski konserwatysta przeciw konstytucyi w krajach państwowych.

Berlin, 18 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, na zapytanie posła Kolshorna (Welfa) w sprawie słów cesarza w Strasburgu oświadczył kanclerz, że w sprawie tej zabierze głos przy obradach nad etatem kanclerskim, który też natychmiast wzięto pod dyskusyę.

Pos. Scheidemann (soc.-dem.) podnosi, że jest niemożliwą rzeczą nadal utrzymywać rządy osobiste (Okrzyki na lewicy: Bardzo słusznie). Kanclerz Rzeszy uniemożliwił reformę wyborczą w Prusiech, obietnice m[illegible]tronowej nie zostały dotrzymane. Je[illegible]tucya Alzacyi i Lotaryngii ma być w kawałki podartą, a naród wcielony do Prus, to jestto zagrożeniem najostrzejszej kary; oznacza to więzienie i utratę praw obywatelskich. — (Burzliwe okrzyki: Pfuj! na prawicy; głosy na ławach soc.-dem: Bardzo słusznie). Należałoby być ostrożniejszym przy przenoszeniu ludu do drugiej klasy stanu żołnierskiego.

Prezydent Kämpf upomina mówcę, grożąc mu przywołaniem do porządku. — Kanclerz Rzeszy i sekretarz stanu, jakoteż obecni ministrowie ostentacyjnie opuszczają salę; to samo większa część prawicy. Z ław socyalno-demokratycznych słychać głosy: Nareszcie sami! i okrzyki: „Precz“. Wielki niepokój.

Pos. Scheidemann powiada dalej: Nie chcemy, aby Prusy były dłużej niemieckim Sybirem (Okrzyki na prawicy: Pfuj! wrzawa). Wtargnięcie policyi do Sejmu jest objawem zupełnie zbutwiałych, niemożliwych do utrzymania stosunków.

Prezydent upomina mówcę, aby nie poruszał spraw Sejmu.

Pos. Scheidemann: Dziwię się takiemu prowadzeniu obrad przez mego krótkoterminowego kolegę Kämpfa. Dotąd było zawsze dopuszczalnem mówienie o tych rzeczach. Członkowie większości Izby posłów istnieją nie na podstawie ustawy, lecz na podstawie rozporządzenia, które przed 63 laty przyszło do skutku z powodu złamania słowa królewskiego (Wielki niepokój).

Prezydent gani to wyrażenie.

Pos. Scheidemann: Zajścia w pruskiej Izbie posłów są jedynie produktem tamtejszego terenu (Wielki niepokój). Nie prowadźcie sprawy za daleko, naród czuje się obrażonym.

Prezydent gani na podstawie protokołu kilka wyrażeń Scheidemanna.

Pos. Spahn (centrum) uważa za nieusprawiedliwione omawianie tu spraw sejmowych, które nie są jeszcze rozstrzygnięte. Inaczej ma się rzecz z rzekomem oświadczeniem cesarza w Strassburgu. Ubolewa nad temi oświadczeniami i nad pogróżkami, które miały paść w Strassburgu. Naturalnie cesarz nie ma mocy wcielać kraju państwowego do jednego z państw związkowych bez wysłuchania przedstawicieli ludu.

Hr. Schwerin (kons.) nie uważa za wskazane omawianie rzekomego oświadczenia cesarza, jak długo niema autentycznego tekstu. Zajścia umocniły stronnictwo mowcy w przekonaniu, że **było błędem dawanie krajom państwowym konstytucyi (!).** Kiedy następnie zaczął omawiać politykę gospodarczą, prezydent prosił go, by nie odbiegał od tematu. Zakończył słowami: Chcemy wszędzie świadomej celu i silnej wewnętrznej i zagranicznej polityki.

Dr Calker (nar. lib.) powiada, że jest świętym obowiązkiem pamiętać, czem były Prusy dla Niemiec. Musi stanowczo zaprotestować przeciw mowie Scheidemana. Musimy iść dalej drogą, wskazaną przez ks. Bismarcka.

Podczas jego mowy powrócili na salę członkowie Rady związkowej z kanclerzem, witani ze strony socyalnej demokracyi okrzykiem: Aha! Z ław narodowych liberałów wołają do socyalistów: „Dzieci polityczne“.

Calker zakończył słowami: Jeżeli padły takie słowa cesarza o Alzacyi, to są one ubolewania godne, ale z drugiej strony i cesarz ma prawo okazać swą niechęć. My, Alzatczycy, musimy pracować w przekonaniu, że Alzacya jest krajem niemieckim.

Z kuźni hakatystycznej.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Polityka antipolska nie będzie zmieniona.

Berlin. Podczas drugiego czytania projektu ustawy o zabezpieczeniu posiadłości niemieckiej w prowincyach wschodnich w Sejmie pruskim oświadczył podsekretarz stanu Holtz, że w niektórych okolicach żywioł polski najoczywiściej się rozszerzył. Rząd uczynił wszystko gwoli ochrony i wzmocnienia niemieckiego stanu średniego i nadal będzie tak postępował.

Pos. Winkler (kons.) wywodził: Żałujemy, iż ta ustawa jest konieczną, ale jest to „konieczność państwowa“, ponieważ jesteśmy w defenzywie (Wesołość u Polaków). **Gdy stosunki nie zmienią się na korzyść Niemców, rząd będzie musiał zastosować wywłaszczenie.**

Pos. Speck (centr.) udowadniał, że polityka kolonizacyjna zaostrzyła tylko antagonizmy; można prawie mówić o jej fiasku. Potępiamy radykalizm Polaków, ale nie możemy się zgodzić na ustawy wyjątkowe i spodziewamy się, że rząd porzuci tę niewłaściwą drogę.

Poseł Glatzel (nar. lib.) wita ustawę i spodziewa się rychłego zastosowania ustawy o wywłaszczeniu.

Poseł Pachnicke (wolnomyślny) imieniem swego stronnictwa odrzuca wojowniczą ustawę i wyraża zadowolenie z tego, że ustawy o wywłaszczeniu jeszcze nie zastosowano.

Minister Schorlemer wywodzi, że dla rządu rzeczą główną jest, żeby żywioł niemiecki nie został zepchnięty. **Rząd nie zamierza zmienić polityki kolonizacyjnej.** Obecny projekt nie stoi w sprzeczności z konstytucyą. Przy polityce kolonizacyjnej musieliśmy poczynić różnice według wyznań (Żywe głosy: Słuchajcie! Niepokój w centrum), lecz przy koniecznościach państwowych nie pozwolę na to, by mną kierowały jednostronne wyznaniowe zasady.

Zabiegi Rusinów o uniwersytet.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 18 maja.

Wczorajsza obstrukcya ruska w parlamencie, spowodowana kwestyą uniwersytetu ruskiego — jak było do przewidzenia — wkrótce się skończyła. Poseł ks. Folis mówił do godz. pół do 2, poczem nagle urwał. Przez cały czas widziano, jak Rusini konferowali z rządem. — Wieczorem wydano następujący komunikat: Wczoraj wskutek uchwały klubu ukraińskiego prezydyum klubu interweniowało u ministra Heinolda i ministra Hussarka w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Reprezentanci klubu ukraińskiego żalili się z powodu ciągłego przewlekania sprawy, wskazywali na wielkie rozdrażnienie wśród Rusinów. Po dłuższych konferencyach otrzymało prezydyum klubu ukraińskiego zapewnienie, że klub ukraiński w najbliższych dniach otrzyma stanowczą i decydującą odpowiedź w kwestyi kreowania samoistnego uniwersytetu ruskiego.

Utrakwizacya polskiego uniwersytetu.

Wiedeń, 18 maja.

W obecności, jak twierdzi „Slavische Correspondenz“, 200 słuchaczy ruskich uniwersytetu wiedeńskiego posłowie Smal-Stocki, Dniestrzański, Kolessa, K. Lewicki i Petrycki omawiali sprawę uniwersytetu ruskiego. Uchwalono następnie rezolucyę, która domaga się, aby charakter utrakwistyczny uniwersytetu obecnego utrzymany był aż do kreowania uniwersytetu ruskiego. Wyrażono też posłom ukraińskim podziękowanie za ich usiłowania w tej sprawie.

Obstrukcya w Sejmie węgierskim.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Budapeszt. W Sejmie hr. Apponyi w dłuższej mowie postawił wniosek, by zamiast ustawy wojskowej postawić na porządku dziennym szereg mniejszych przedłożeń. Do wniosku tego przyłączył się poseł Justh i oświadczył, że jeżeli mimo to ustawa wojskowa stanie na porządku dziennym, to stronnictwo jego wszystkiemi środkami prowadzić będzie walkę. Prezydent gabinetu Lukacs zaznaczył, że rząd w swych ustępstwach posunął się do ostatnich granic, ale nie może pozwolić, by mu mniejszość dyktowała, jak ma projekt ustawy wyglądać. Wniosek Apponyiego uważa za niemożliwy do dyskusyi.

W głosowaniu wniosek Apponyiego odrzucono, a przyjęto propozycye rządu.

Budapeszt. Na onegdajszem posiedzeniu partyi Kossutha stwierdzono, że wszyscy członkowie partyi są przeciwni jednorocznemu prowizoryum wojskowemu przy równoczesnem podwyższeniu kontyngentu rekruta. Gdyby chciano przeprowadzić takie prowizoryum, stronnictwo jest gotowe do obstrukcyi, natomiast oświadcza, że jest możliwe uchwalenie jednorocznego prowizoryum wojskowego przy dzisiejszym kontyngencie rekruta.

Budapeszt. Stronnictwo Justha postanowiło **rozpocząć dziś obstrukcyę przeciw ustawie wojskowej. Już** przed porządkiem dziennym zgłosi się cały szereg mowców do głosu z różnemi zapytaniami, a następnie rozpocznie się obstrukcya przez żądanie poufnych posiedzeń.

Choroba hr. Stuergkha.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń. Stan zdrowia hr. Stuergkha, jak słychać, polepszył się o tyle, że minister może już, patrząc z ciemnego pokoju ku oknu, poznawać osoby, które go odwiedzają. Choremu ministrowi okazują ze wszystkich stron wiele współczucia.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 18 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów prezydent Izby odczytał pismo prezydenta gabinetu hr. Stürgkha z doniesieniem, że na czas choroby zastępstwo jego obejmuje minister spraw wewnętrznych Heinold. Prezydent wyraził życzenie, by premier jak najszybciej powrócił do zdrowia.

Następnie prezydent podał do wiadomości, że w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem i pragmatyką służbową będą zapisani mowcy każdym razem wylosowani.

Sprawa emigracyi.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, dalszej dyskusyi nad ustanowieniem sprawozdawców fachowych dla kwestyi emigracyjnej zabrał głos pos. Folis.

Pos. Folis przemawiał, jak już doniesiono, bardzo długo, z wyraźnym zamiarem obstrukcyi, skończył jednak o godz. 2 po południu, stawiając wniosek, aby we wszystkich, emigracyą objętych punktach, ustanowiono sprawozdawców fachowych ruskiej narodowości. Od stanowiska rządu wobec tego wniosku będzie zależeć stanowisko Rusinów wobec ustawy emigracyjnej.

Po przemowach kilku mowców dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny poseł Lasocki podniósł, że rocznie opuszcza Austryę pół miliona ludzi. Wielka ich część ginie dla ojczyzny, albo wraca fizycznie i moralnie złamana. Oszczędności, jakie emigranci przesyłają do kraju, wynoszą w Austryi 250 milionów rocznie, podczas gdy oszczędności emigrantów włoskich, fizycznie słabszych i mniej pilnych niż nasi, wynoszą 500 milionów rocznie. Przyczyna tej różnicy tkwi w tem, że włoscy emigranci cieszą się obroną państwa, czego zupełnie brak austryackim robotnikom. Mowa tronowa już trzy razy zapowiadała ustawę emigracyjną, a dotąd jej niema. Winę ponoszą urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy nie dorośli do swego zadania.

Lekceważenie sprawy wychodźtwa — mówił dalej poseł Lasocki — objawia się także w budżecie państwowym. Do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wstawiono na cele ochrony emigracyi ogółem 25.000 koron, do budżetu ministerstwa handlu 141.000 koron. Sumy te są w całości spotrzebowane na odszupasowywanie wychodźców do kraju. O ochronie emigrantów wobec tak małych kwot niema mowy. Jest rzeczą bezwarunkowo konieczną, aby do naszego budżetu wstawiono przynajmniej pół miliona koron na cele wychodźtwa. Subwencye, będące w związku ze sprawami wychodźtwa, przyznawano dotąd tylko Towarzystwu „Austro-Americana“, które po większej części znajduje się w rękach niemieckich.

Skargi na złe obchodzenie się z wychodźcami podczas podróży i na złe traktowanie ich przez marynarzy poruszane były podczas ankiety. Agenci Austro-Americany w Galicyi dopuszczają się nadużyć. Towarzystwo Austro-Americana daje piękną dywidendę, a mimo to bez wiedzy parlamentu otrzymuje wysokie subwencye.

Następnie mowca narzekał, że konsulaty zamało zajmują się kwestyą emigracyi oraz wystąpił przeciw stosowaniu w Niemczech ustaw wyjątkowych wobec naszych robotników. Raz by trzeba zwrócić uwagę rządu niemieckiego, by traktował austryackich poddanych tak, jak się niemieckich traktuje w Austryi.

Mowca stawia wniosek dodatkowy: „Wzywa się rząd, aby zakładał lub popierał zakładanie domów emigracyjnych na stacyach i w portach w kraju i za granicą, dalej aby wszystkie sprawy emigracyjne złączył w specyalnym urzędzie, podlegającym ministrowi handlu, któremu należałoby przydać radę przyboczną rzeczoznawców.

Pos. Halban podniósł, że należy się starać o to, by główny prąd emigracyjny skierować na Tryest, ale Austro-Americanę władze i ludność zamało protegują. Krytyka gospodarki austryackich konsulatów jest słuszna.

Głosowanie.

W głosowaniu przyjęto wniosek 1. komisyi wraz z dodatkowym wnioskiem Folisa w następującem brzmieniu:

„Wzywa się rząd, by możliwie szybko rozporządzeniem ustanowił referentów fachowych dla spraw wychodźtwa do Stanów Zjedn. Ameryki półn. i Kanady, oraz Stanów Ameryki południ. i tych państw Europy, do których stale kieruje się emigracya sezonowa i by o tem zdał sprawę Izbie“.

Następnie przyjęto drugi wniosek komisyi, że referenci muszą zupełnie władać językami ojczystymi dotyczących emigrantów i trzeci, wzywający rząd do przedłożenia jak najrychlej projektu ustawy, regulującej kwestyę wychodźtwa. Przyjęto też wniosek dodatkowy Biankiniego co do przedłożenia projektu ustawy w sprawie uregulowania całej kwestyi emigracyjnej, oraz przyjęto wniosek Stojana i Biankiniego w sprawie popierania i subwencyonowania duszpasterstwa w interesie emigrantów. Wniosek Lasockiego przydzielono komisyi gospodarczej.

Nastąpiło pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

Deklaracya Rusinów.

Pos. Okuniewski podnosi, że prezydent ministrów obiecał, iż do 29 maja w sprawie uniwersytetu Rusini otrzymają przyrzeczenie. Tymczasem prezydent ministrów zachorował, a jego zastępca oświadcza, że nic o tej obietnicy nie wie. Jeżeli obietnica do 29 b. m. nie będzie wypełnioną, każdy zrozumie postępowanie Rusinów. Sprawy uniwersytecka i reformy wyborczej muszą być załatwione osobno, pierwsza w Wiedniu, druga we Lwowie. Rusini głosować będą przeciw budżetowi.

Następne posiedzenie we wtorek.

O wyłączności górnicze.

(*Telefonem*).

Wiedeń. W komisyi górniczej toczyła się wczoraj dyskusya szczegółowa nad ustawą górniczą, mianowicie nad artykułem 2.

Referent pos. Zarański oświadczył, że z małemi zmianami godzi się na przedłożenie rządowe. Prawa wyłączności górniczych są prawami majątkowymi, które zostały nabyte w zaufaniu do obowiązującej ustawy górniczej, dlatego należy się im ochrona, która jednak nie powinna wytwarzać stosunków, niekorzystnych dla całego gospodarstwa. Posiadacz wyłączności musi mieć możność wykonywania swych praw i dopiero wtedy, gdy nie spełni swych obowiązków ustawowych, można mu te prawa odebrać. Wskazuje na stosunki w zagłębiu węglowem morawsko śląsko-galicyjskiem, które dzięki inicyatywie jednego przedsiębiorcy galicyjskiego doznały zupełnego przewrotu. Temu przedsiębiorcy powiodło się za pomocą wielu kosztownych robót górniczych odkryć nowe pokłady węgla kamiennego w Galicyi, poczem nietylko w Galicyi, ale także na Śląsku i Morawach rozwinęły się kopalnie. Koszta tych poszukiwań szły w miliony, nie można więc tak nabytych praw pozostawiać bez ochrony.

Następnie na podstawie projektu rządowego wykazuje mowca, że w razie przyjęcia przedłożenia rządowego, t. zn. ustanowienia 10-letniego czasu przejściowego w celu wyzyskania wyłączności górniczych, koszta wyniosą od 1—3 milionów. Właściciele ich wprost nie zdołają wydostać tak wielkich kapitałów, coby się równało przejściu obszarów ochronnych na własność państwa. Co do § 29, mowca musi wystąpić za rozszerzeniem terminu na 3 miesiące dla wyłączności młodszych. — Następne posiedzenie we wtorek.

Ubezpieczenie górników od wypadków.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie górniczego subkomitetu komisyi społeczno-politycznej. Przedmiotem obrad było przymusowe ubezpieczenie górników od wypadków.

Przewodniczący p. Licht wywodził, że obecnie górnicy otrzymują od kasy brackiej prowizyę tylko w tym wypadku, gdy są zupełnie i stale niezdolni do pracy. Samoistne zaprowadzenie ubezpieczenia górników od wypadków jest bezwarunkowo wskazane.

Ponieważ jednak przedłożenie rządowe o ubezpieczeniu górników włączono w przedłożenie o ogólnem ubezpieczeniu społecznem, które w najlepszym razie może wejść w życie za lat 5, należy tę sprawę wyłączyć.

Szef sekcyi Wolf w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych złożył oświadczenie tej treści, że projekt rządowy spotkał się również z uznaniem właścicieli kopalń, choć na nich nakłada ciężary, oraz, że rząd jest gotów zająć się bliżej odrębnem uregulowaniem ubezpieczenia górników od wypadków.

Oświadczenie rządu przyjęto z zadowoleniem do wiadomości.

Pogrzeb króla duńskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Kopenhaga. Wśród ogromnego udziału ludności odbyło się wczoraj przeniesienie zwłok króla Fryderyka do kościoła zamkowego. Na miejscu lądowania zebrali się wszyscy ministrowie, prezydym parlamentu, wielka liczba posłów, obcy posłowie i tłumy ludu. O godz. ¼12 zapowiedziała salwa zbliżanie się jachtu. Tuż przed godziną 12 „Daneborg“, przyjęty ponowną salwą, zajechał do portu. Ministrowie, prezydyum parlamentu, reprezentacya miasta i członkowie najwyższego trybunału udali się na pokład jachtu i przedefilowali przed trumną, ustawioną na katafalku. 12 wyższych oficerów wniosło następnie trumnę z okrętu na rydwan, który w żałobnym pochodzie przez główne ulice miasta udał się do kościoła zamkowego, gdzie znowu 12 oficerów zniosło trumnę i ustawiło na katafalku. Królewska rodzina obecna była podczas krótkiego żałobnego nabożeństwa, poczem opuściła kościół.

Londyn. Książę Artur Connaught będzie zastępował króla na pogrzebie króla duńskiego. Prawdopodobnie będą mu towarzyszyły siostry zmarłego króla, królowa-wdowa Aleksandra i carowa-wdowa Marya Feodorowa.

Usunięcie Izwolskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Z Paryża donoszą do „N. Fr. Presse“: Od dłuższego już czasu, stanowisko francuskiego ambasadora w Petersburgu, George'a Louis stało się bardzo trudnem. Sazonow wręcz przeciw niemu występował, a ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, zażądał od Poincaré'go jego odwołania. Jako powód podawano, że Louis źle informuje swój rząd o kwestyi zatargu włosko-tureckiego, prowadzi życie zbyt ciche, nie udziela się towarzysko i t. d. Poincaré bronił się długi czas przed tem żądaniem, wreszcie musiał uledz i Louis w najbliższym czasie ustąpi. Następstwo po nim zaproponowano Pawłowi Deschanelowi, który jednak stanowczo odmówił.

Równocześnie z tem jednak, stało się niemożliwem stanowisko ambasadora rosyjskiego w Paryżu, Izwolskiego. Lada dzień zażąda republika jego odwołania. Zarzucają mu przedewszystkiem różne intrygi oraz to, że koniecznie i natarczywie pchając chciał Francyę do jednostronnej interwencyi na rzecz Włoch.

Przezwisko „Bismarck“ — obrazą.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Praga. Przed tutejszym sądem obwodowym odbyła się oryginalna rozprawa o obrazę honoru. Pewien chłop z okolicy Pragi zaskarżył drugiego chłopa, który konsekwentnie przezywał go Bismarckiem, tak, że wkrótce cała wieś przyjęła to przezwisko i szydziła z niego. Chłop ze łzami w oczach zapewniał, że tak dłużej żyć nie może, bo nie chce być pośmiewiskiem. Oskarżony tłumaczył się, że Bismarck był wielkim człowiekiem i był założycielem państwa. Tłumaczenie to jednak nie zdało się na nic i sędzia zasądził go za obrazę honoru na 20 K grzywny.

Straszliwy orkan.

(*Telegr. „N. Reformy“*.)

Budapeszt. W komitacie Ugocsa szalał wczoraj orkan, który wyrządził ogromne spustoszenia w zasiewach i lasach i na linii przewrócił pociąg, złożony z lokomotywy i 5 wagonów, przyczem 4 osoby odniosły ciężkie, a 12 lekkie rany.

Pożar w kopalni nafty.

(*Telegr. „N. Reformy“*)

Bukareszt. Z powodu krótkiego spięcia wybuchł w kopalniach nafty w najwydatniejszym szybie „Moreny“ pożar, który objął kilka innych szybów. Umiejscowienie pożaru było bardzo trudnem z powodu zbytniego żaru. Batalion pionierów w końcu zlokalizował pożar. Zginęła 1 osoba, a wiele jest ciężko rannych. Szkoda bardzo wielka.

Rozbicie się podwodnej łodzi.

(*Telegr. „N. Reformy“*)

Atlantic City. *Łódź podmorska amerykańska „Geo“ rozbiła się w odległości 4 mil od Long* port. Okręt, jeszcze nie objęty przez rząd, miał załogę, z której 14 ludzi już wysadzono na ląd, a 5 jeszcze jest na okręcie. Okręt jest, jak się zdaje, stracony.

Telegramy

z dnia 18 maja.

Wspólnik Siczyńskiego.

Praga. Dozorca więźniów Tarnawski, który skazany był na 4 lata więzienia za ułatwienie ucieczki Siczyńskiemu ze Stanisławowa, został odstawiony dla odsiedzenia kary do zakładu karnego Pankratz, gdyż ze względu na znajomość Tarnawskiego z urządzeniem więzienia w Stanisławowie zachodziła obawa ucieczki.

Wizyty królewskie w Wiedniu.

Wiedeń. Według dotychczasowych dyspozycyj król bułgarski wraz z żoną i następcą tronu Borysem, przybędą w odwiedziny do cesarza d. 1 czerwca; para królewska zabawi dwa dni. — Król Mikołaj czarnogórski prawdopodobnie dnia 8 czerwca przed południem przybędzie w odwiedziny do cesarza i zabawi w Wiedniu jeden dzień.

Po zgonie bar. Chiary'ego.

Wiedeń. Minister sprawiedliwości dr Hohenburger udaje się w imieniu rządu na pogrzeb bar. Chiarego do Mor. Szumberg u. (Schönberg).

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Leo wystosował do prezesa niemieckiego Związku narodowego, drs Grossa pismo kondolencyjne z powodu śmierci bar. Chiarego. Na pogrzebie Koło polskie będzie reprezentował p. Abrahamowicz.

Aresztowanie włoskich studentów.

Wiedeń. „Reichpost“ donosi z Tryestu: Aresztowano tu 5 włoskich studentów, z których 4 następnie wypuszczono na wolność, a jednego

zatrzymano w więzieniu. Ponadto na telegraficzne zarządzenie aresztowano w Gracu jednego studenta włoskiego. Śledztwo toczy się w kierunku zdrady stanu.

Rozporządzenia i nominacye bośniackie.

Wiedeń. Cesarz rozporządzeniem z d. 16 b. m. zezwolił na utworzenie V oddziału dla wyznań i oświaty i VI dla budowli przy rządzie kraj. Bośni i Hercegowiny w Serajewie.

Nadto zatwierdził przejście w stan spoczynku cywilnego adlatusa bar. Benko i szefów sekcyi Feichtingera i Pittnera, a zamianował sekretarza stanu we węgierskiem ministerstwie sprawiedliwości Juliusza Rohony'ego zastępcą szefa kraju Bośni i Hercegowiny w VII klasie rangi i nadał mu godność tajnego radcy.

Zgon posła podczas mowy.

Berlin. — Konserwatywny poseł sejmowy Baumbach, wczoraj w południe podczas przemawiania w komisyi budżetowej, doznał ataku apoplektycznego i wkrótce w gmachu sejmowym zmarł.

Rozdział Kościoła od państwa.

Londyn. Izba gmin po 4-dniowej dyskusyi, przyjęła 348 przeciw 268 głosom w drugiem czytaniu bil w sprawie rozdziału kościoła od państwa w Walii.

Zniżenie dyskonta.

Paryż. Bank francuski zniżył dyskont wekslowy z $3^1/_2$ prc. na 3 prc.; natomiast stopa procentowa lombardów pozostała niezmienioną 4 prc.

Przejazd przez Dardanele.

Konstantynopol. Urzędowe donoszą, że dziś rano będzie przejazd przez Dardanele wolny.

Kronika.

Kraków, sobota 18 maja.

Kalendarzyk kościelny: Feliksa, Eryka i Wenantego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 52; zachód o godz. 7 m. 21; długość dnia godzin 15 min. 29.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie bez większych opadów, chłodno, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Głupi Jakób".

Teatr ludowy (w Parku Krakowskim): „Stary piechur i syn jego huzar".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po południu.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład od godz. 6 do 7 J. Prof. dr T. Grabowski: „Hugo Kołłątaj i jego epoka"; od godz. 7—8 E. Grabowski: „Zrzeszenia kapitalistyczne wobec prawodawstwa".

Nabożeństwo żałobne za spokój ś. p. dra Jordana w kościele św. Anny o godz. 9 rano.

Obchód ku czci dra Jordana w parku jego nazwiska.

Wieczornica w „Ognisku" nauczycielskiem (plac Szczepański, 3) z godz. 7 wieczór.

Posiedzenie krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w sali 41 Coll. Nov. o godz. 6 wieczór.

Odczyt Szymańskiego: „Ogrody robotnicze za granicą i w Polsce i ich społeczne znaczenie" w Czytelni kobiet (Rynek, 6) o godz. 7 wieczór.

Wycieczka do sali wielkich akademickiego Związku sportowego. Odjazd o godzinie 1·30 po południu z głównego dworca.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Zbójcy"; wieczór: „Wróg kobiet".

Wieczór operowy. Staraniem i siłami krakowskiego Towarzystwa operowego odbył się w dniu 15 b. m. w sali Teatru nowości na dochód kolejowych kolonij wakacyjnych wieczór operowy. — Artystyczny wynik tego chwalebnego przedsięwzięcia przeszedł wszelkie oczekiwania i był prawdziwie miłą niespodzianką dla przepełniającej salę publiczności.

Na program wieczoru złożyły się dwa utwory ansamblowej muzyki wokalnej, a mianowicie jednoaktowa opera komiczna Geneego „Nieprzyjaciel muzyki" oraz czwarty akt z „Opowieści Hoffmanna". Jako wykonawcy wystąpili: ceniona śpiewaczka operowa p. Hendrichówna, prof. A. Ludwig oraz znani oddawna w szerokich kołach muzykalnego Krakowa artyści-amatorowie pp. Issakowicz, dr Alfred Jendl, Filipek-Jaworzyńska, Zathey, Tyczyński i Stępniowski.

Podjęcie tak odpowiedzialnego zadania, jak przygotowanie operowego zespołu, przedstawiało niewątpliwie niemałe trudności, które jednak zwycięsko pokonała energia pp. Wallek-Walewskiego i dyr. Czyżowskiego. Oparty o dobry podkład orkiestry ansambl wokalny opery Geneego wypadł pod batutą p. Czyżowskiego doskonale. Trzy partye wokalne, wsparte doskonałą charakterystyczną interpretacyą roli Hammera przez p. Issakowicza, bardzo poprawnym śpiewem p. Filipek-Jaworzyńskiej (byłej uczenicy prof. Horbowskiego), obdarzonej świetnie postawionym i wyszkolonym głosem, wreszcie wdzięcznym lirycznym tenorem p. Stępniowskiego w roli Alfreda, zadowolnić mogły wybredne wymagania.

Akt czwarty „Opowieści Hoffmanna", noszący już poważny wysiłek szerokiego stylu operowego, dał nam przedsmak oczekiwanej opery w najlepszym stylu. Antonia p. Hendrichówny była kreacyą wokalną o wybitnych znamionach szlachetnej interpretacyi. Głos artystki miły i dzwięczny zdobywał się na nieoczekiwane wybłyski barwy i ekspresyi, całość miała styl szlachetny, miarkowany poczuciem artystycznem, wykluczającem wszelką szarpaninę głosu. Ten sam charakter szlachetnej, pewnej siebie ekspresyi miała partya Hoffmanna w wykonaniu dra Jendla. Wśród licznej rzeszy amatorów śpiewaków, dających się słyszeć w Krakowie, jeden tylko p. Jendl rozporządza tak szlachetnym i tak artystycznie ustawionym głosem, którym operuje oszczędnie, ale celowo, zdobywając niezwykle artystyczny wynik. Miracolo p. Ludwiga miał zarys świetnej rutyny w grze i śpiewie, a p. Tyczyński partyą Franciszka mógłby śmiało wyręczyć najlepszych interpretatorów tej miłej rólki groteskowej.

Przedstawienie operowe poprzedził duet wokalny z opery „Amico-Fritz" Mascagniego, odśpiewany z finezyą i wdziękiem przez p. Hendrichównę i dra Jendla.

Publiczność wszystkich wykonawców przyjmowała owacyjnie, dziękując im za wieczór bardzo mile spędzony i zapisany w pamięci muzykalnego Krakowa. *wp.*

W koncercie na dochód budowy domu akademickiego dla kobiet, urządzonym przez sekcyę młodzieży polskiego Związku niewiast katolickich i stowarzyszenia „Jedność", biorą udział wybitne siły naszego miasta: p. Leon Podolski, uczeń prof. Lalewicza, p. Stanisława Dagmar Paczowska, znana zaszczytnie śpiewaczka, p. J. Pieńkowska, która wypowie nieznany dotąd z estrady wiersz Bronisławy Ostrowskiej — wreszcie Chór akademicki pod energiczną batutą p. Wallek-Wallewskiego wykona szereg pieśni, zawsze tak sympatycznie przyjmowanych przez publiczność.

Należy się spodziewać, że wszyscy amatorzy dobrej muzyki pospieszą w niedzielę do Starego teatru, a cel umożliwienia studyów uczącym się kobietom zyska znaczny materyalny zasiłek. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w dzień koncertu przy kasie Starego teatru.

Z teatru w parku krakowskim. „Stary piechur i syn jego huzar" zyskał znaczne powodzenie. Ta wyborna sztuka z pięknemi śpiewami będzie odegraną dzisiaj. Najbliższą premierą będzie „Mąż z grzeczności", a następnie nowy utwór St. Turskiego p. t. „Przedmiejskie zalecanki".

Sukces Krakowianina w Berlinie. Dnia 23 kwietnia b. r. odbył się w Berlinie koncert tria Birkigta, w skład którego to zespołu, jako pianista wchodzi b. uczeń prof. Lalewicza, p. Bronisław Poźniak. Z nader pochlebnych krytyk najpoważniejszych dzienników berlińskich, — w szczególności „Deutsche Musiker Zeitung", „Germania" i „Vossische Zeitung" z gorącem uznaniem wyrażają się o zespole, podnosząc jego wysokie artystyczne zalety.

P. Bronisław Poźniak wyjechał przed dwoma laty do Berlina, gdzie odbył dalsze studya u p. Bartha, prof. muzycznej akademii królewskiej a od roku jest nauczycielem w tamtejszem konserwatoryum Traugota Ochta.

Sprawy miejskie. Rada miasta na posiedzeniu 15 b. m. rozpatrywała sprawę budowy III-piętrowego hotelu w realności p. Peiperowej przy hotelu Royal pod warunkami, jakie zastrzeżono już dawniej przy budowie sąsiedniego domu. Następnie, w myśl wniosku magistratu, zgodziła się na warunki odstąpienia rządowi gruntu z Rejówki przy ul. Krupniczej i Czystej pod budowę gmachu dla dyrekcyi okręgu skarbowego. W sprawie odnowienia dachu wieży ratuszowej w Rynku głównym delegowała sekcya trzech swoich członków do komitetu, który wspólnie z konserwatorami zajmie się projektem i wykonaniem naprawy hełmu wieży ratuszowej. Sekcya zezwoliła na naprawę zniszczonych dachów na budynku strażnicy pożarnej według projektu i kosztorysu budownictwa m. i przyznała odpowiedni na ten cel kredyt.

W dalszym ciągu rozpatrywała sekcya sprawę przeniesienia filii zakładu czyszczenia miasta z dotychczasowego lokalu przy ul. Swoboda. Zgodnie z wnioskami magistratu, sekcya uchwaliła umieścić filię na Półwsiu w dawnej rzeźni po odpowiedniem jej przerobieniu. Zgodnie z wnioskami magistratu uchwaliła sekcya sprawić nowy wóz na nieczystości kloaczne i dwa beczkowozy Talarda w fabryce M. Peterseima. Z powodu braku skrzynek na popiół i śmieci po domach w mieście, zgodziła się sekcya na sprawienie nowych 1000 skrzynek. — Wreszcie uchwaliła sekcya powiększyć liczbę członków delegacyi dla zakładu czyszczenia miasta o dwóch.

Pierwsze walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa statystycznego odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godzinie 11 przed południem w biurze statystycznem m. Krakowa przy ulicy Jabłonowskich l. 19.

Wiec katolików w sprawie prasy katolickiej odbędzie się w Krakowie w niedzielę 19 b. m. o godzinie pół do 6 po południu w sali „Sokoła".

Ospa w Krakowie. Wczoraj zaalarmowano miejski urząd zdrowia, iż przy ulicy Siemiradzkiego zaszedł nowy wypadek ospy. Na miejsce udał się jeden z lekarzy miejskich, który stwierdził, że nie jest to wypadek ospy, ale prawdopodobnie odry. Chorego wzięto jednak pod obserwacyę lekarską.

Jak już wczoraj donieśliśmy, przewieziono rodzinę szewca Palczewskiego do miejskiego domu izolacyjnego przy ulicy Siemiradzkiego, a mianowicie syna Palczewskiego umieszczono w miejskim baraku dla chorób zakaźnych.

Samego Palczewskiego trudno było odszukać, gdyż w chwili, gdy zajechała karetka pogotowia, nie było go w domu. Dopiero wieczorem odnaleźli go dwaj agenci policyjni na brzegu Wisły, łowiącego najspokojniej ryby. Palczewskiego umieszczono również w domu izolacyjnym.

Wiec kolejarzy w Podgórzu. W sali Rady miejskiej w Podgórzu odbył się onegdaj wiec urzędników, podurzędników i służby kolei państw. w sprawie niewypłaconej im od kilku miesięcy różnicy kwaterowego, powstałej wskutek przyłączenia Podgórza-Płaszowa do Krakowa. W wiecu wzięło udział około 500 osób. Obrady zagaił p. Noworolski, który powitał mile wśród kolejarzy widzianego burmistrza miasta Podgórza, p. Maryewskiego i reprezentantów Związku urzędników kolei galicyjskich, oraz krakowskiej dyrekcyi. Przewodniczącym wiecu obrano p. Charchuta, sekretarzami pp. Kapałkę i Szczepańskiego.

Referat wygłoszony przedstawił źródłowo uprzedzające stanowisko ministerstwa do kolejnictwa galicyjskiego.

Po kilku rzeczowych przemówieniach przyjęto jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą ubolewanie z powodu stronniczego postępowania ministerstwa wobec personalu kolei galicyjskich, domagającą się wypłaty różnicy kwaterowego do dnia 7 czerwca, wzywającą posłów Krakowa i Podgórza, aby się tą sprawą zajęli, oraz domagającą się przyspieszenia budowy domów mieszkalnych w Podgórzu i Płaszowie.

W końcu wybrano delegatów, którzy żądania te przedstawią ministrowi kolei i Kołu polskiemu. Do ministra i Koła polskiego wysłano telegramy.

Nieszczęśliwy wypadek. Drogą, wiodącą z Łagiewnik do Podgórza, jechał wczoraj ku wieczorowi woźnica Stanisław Michalczyk. Nagle konie, przeląkłszy się przejeżdżającego samochodu, skoczyły w bok i wywróciły wóz. Michalczyk spadł do rowu i doznał silnego potłuczenia.

Dar cesarza. Z Wiednia telegrafują: Cesarz ofiarował dla dotkniętych cyklonem na Węgrzech K 80.000.

Nagły zgon prezydenta sądu podczas inspekcyi. Z Czerniowiec telegrafują: Prezydent sądu krajowego Artymowicz zmarł ubiegłej nocy na udar w Wyżnicy, gdzie inspekcyonował sąd powiatowy.

Zatonięcie w falach Dunaju. Z Budapesztu telegrafują: Trzech uczniów szkoły przemysłowej i dwóch urzędników zakładów elektrycznych przedsięwzięło przejażdżkę czółnem po Dunaju. Koło Magyer czółno się przewróciło i wszyscy wpadli do wody. Trzech z nich wyratował przejeżdżający parowiec, dwóch utonęło.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 18 maja.

Fałszywy alarm. We środę doniosły pewne dzienniki, że ze strony Rusinów gotuje się we czwartek, w święto Wniebowstąpienia, jakiś zamach na Lwów, głównie zaś na uniwersytet. Doniesiono, że we czwartek odbędzie się we Lwowie wielki wiec ruski na pamiątkę zniesienia pańszczyzny, poczem należy oczekiwać wielkich demonstracyj. — Z tego powodu narodowo-demokratyczne organizacye zgromadziły wszystkie swe siły zwłaszcza koło uniwersytetu, aby go bronić przed ewentualną napaścią. Jednakże dzień cały minął najspokojniej w świecie. Wieczorem zebrała się grupa młodzieży polskiej pod uniwersytetem i ruszyła pochodem pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano „Chorał". Stąd zaś udano się napowrót pod uniwersytet, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko namiestnikowi i przeciwko uniwersytetowi ukraińskiemu we Lwowie. Pod uniwersytetem przemówił w tonie bardzo [illegible] akademik Brodowski, zaznaczając, że młodzież [illegible] narodowo-demokratyczna nie dopuści do tego, ażeby we Lwowie miał kiedykolwiek stanąć uniwersytet ruski. A gdyby nawet doszło do tego, wówczas — obiecywał mowca — młodzież go zburzy.

Po kilku przemówieniach, młodzież rozeszła się do domów.

Echa sprawy Banku parcelacyjnego. Wczoraj odbyła się sesya Izby radnej sądu karnego, na której obradowano nad ewentualnem zwróceniem kaucyi dr. Sołowijowi i zamknięciem do aresztu śledczego pp. Deskura i Poznańskiego, którzy tego się domagają. Izba radna nie przychyliła się do prośby podsądnych, ponieważ nie zachodzą okoliczności prawne, któreby zniewalały sąd do zwrócenia kaucyi i orzeczenia aresztu śledczego. Uchwałę tę sędzia śledczy obu podsądnym zakomunikował.

Trzeba dodać, że tak p. Deskur jak i p. Poznański zgłosili się do prezydenta z prośbą, aby ich aresztowano, a kaucyę za nich złożoną, zwrócono dr Sołowijowi. Motywy tego kroku obu oskarżonych są nieznane.

Morderstwo. Jak donosiliiśmy wczoraj, niejaki Waszczyczyn, zamieszkały przy ulicy Snopkowskiej, zastrzelił we czwartek wieczór swoją żonę, poczem uciekł z domu. Waszczyszynowa zmarła w szpitalu.

Morderca w kilka godzin po dokonaniu strasznego czynu zgłosił się sam na inspekcyę policyi, podając jako motyw morderstwa złe pożycie z żoną, która nie chciała z nim mieszkać. Ofiara liczyła około 30 lat. Waszczyszynowie mieli sklepik korzenny, a Waszczyszyn zarabiał ponadto jako robotnik. Zamordowana osierociła 3 dzieci.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 maja.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: bar. Władysław Szentmiklosy z Budapesztu, dr inż. Rudolf Pawlik, nadporucz. Rudolf Fischer z Wiednia, dr Franciszek Czerny z Berna, Otokar Czermak z żoną z Pilzna (Czechy). Bolesław Beauvall, Mieczysław Hubicki z Nowego Targu, Maksymilian Mangel, Leon Kohan z Zakopanego, Bernard Goldberger z Andrychowa, Antonina Dziewońska z Dobczyc, Tekla Twora z Sanoka, S. Galles z Tarnopola, Herman Hollander z Białej, Roman Kawczyński z Sosnowca. Henryk Fink, Ludwik Chęciński ze Lwowa, Szymon Blum, Szymon Krochmal z Wiednia, Karol Heyrowsky, Bogusław Houba z Pragi, Tomasz Arlt z Katowic, Leon Stępniewski, Jan Bełcikowski z Warszawy, Witold Eychler z Drezna, Jan Stevenson z Tiotkino (Rosya).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 303·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 264·—. Uregul. Dunaju a 1870 r. 100 złr. 5-pro. 280·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 249·—. Pożyczka serb. pfem. po 100 fr. 2-pro. 121·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 31·25. Zakł. kred. 100 złr. [illegible] 485·—. Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·15. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 36·—. Salma [illegible] Turecka [illegible] Wiednia z 1874 roku 493·—.

Berlin, 17 maja. Austryackie banknoty 84·75, Spirytus [illegible]

Paryż, 17 maja. Renta 3-pro. 93·60, Maca 37·25.

Frankfurt, 17 maja. Austryac. kred. 200·—. Kolej państwowe 155·90. Disconto 185·10. [illegible] Losy tureckie [illegible]

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.